


księgarni św. wojciecha

Nr. 5-6 MAJ-CZERWIEC 1931

NOWY PIĘKNY OBYCZAJ.

W Polsce zdawiendawna jest we zwyczaju, iż dzieciom, przystępującym po raz pierwszy do Stołu Pańskiego w okresie Zielonych Świąt na pamiątkę tej uroczystości rodzice, krewni i znajomi ofiarowują obrazki, książeczki i książki treści religijnej.

Obecnie w wielu domach polskich upowszechnia się nowy, gorącej pochwały godny obyczaj, iż w święta Zesłania Ducha Św. i starsze dzieci i młodzież obdarowywane są również książkami religijnemi, jako w rocznicę pierwszego spotkania się ich serc z żywym Chrystusem w Eucharystji.

Święto Bożego Narodzenia jest już powszechnie ustalonym dniem podarków, wśród których poważny odsetek stanowią książki o charakterze przeważnie rozrywkowym.

Gorąco pragnąćby należało, aby drugim w roku dniem takim, dniem podarków, już wyłącznie w postaci książek religijnych, stały się w całej Polsce katolickiej tak umiłowane przez wszystkich Zielone Świątki.

Od nas, od współczesnego pokolenia, obyczaj ten może wziąć swój początek, skoro go rozszerzymy przez stałe coroczne praktykowanie w kole rodzinnem, oraz przez zachętę wśród krewnych i znajomych. Poważną rolę w ustaleniu tego pięknego zwyczaju może odegrać Duchowieństwo, i to nietylko przez osobiste stosowanie go względem swych bratanków, siostrzeńców i wogóle młodzieży z najbliższego otoczenia, ale także przez bardzo pożądaną zachętę w organizacjach katolickich i z ambony, zwłaszcza po większych miastach wśród sfer inteligentnych.

Miejmy nadzieję, iż zczasem ze starszej dziatwy i młodzieży zwyczaj taki rozszerzy się również na osoby dojrzałe, którym okazać

można nieraz zbawienną wprost przysługę przez upominek w postaci książki o treści religijnej.

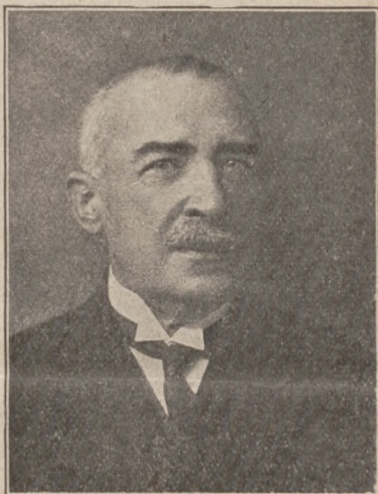
Niechaj wraz z kwiatem lub świeżą zieloną gałązką, owym symbolem do nowego życia budzącej się przyrody, przechodzą z rąk do rąk **zielonoświąteczne dary książkowe**, budzące serca do nowego życia, wprowadzające je w radosne krainy wiecznej wiosny ducha.

Ś. P. ZDZISŁAW DĘBICKI

Ledwie w poprzednim Biuletynie donieśliśmy o uwieńczeniu Autora „Iskier w popiołach" nagrodą stolicy a już obecnie musimy Go żegnać bezpowrotnie.

Śmierć przedwczesna przecięła pasmo pracowitego życia wielkiego zaiste Pisarza i Obywatela.

Na świeżą mogiłę rzućmy z uczuciem głębokiego żalu słowa pięknej apostrofy, jaką wypowiedziało grono sędziowskie, orzekając o nadaniu ś. p. Zdzisławowi Dębickiemu najwyższego odznaczenia za Jego działalność pisarską.



Zdzisław Dębicki

„Pisarz-obywatel — o kryształowym charakterze; poeta — o duszy tak wrażliwej, jak liść mimozy, na wszystko, co związane z Polską w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości; liryk — o głębokiej zadumie i tęsknocie i nieskazitelnej formie; krytyk — o szerokim poglądzie, opierający się w swych sumiennych, sprawiedliwych sądach na niepowszedniem literackiem i filozoficznem opanowaniu przedmiotu i zdający sobie sprawę z ważkości każdego słowa sądu, jak zbożny ogrodnik, hodujący nietylko ręką, ale i sercem płonki młodej roślinności, — Zdzisław Dębicki, parafrazując znaną maksymę starołacińską „Homo sum", może z dumą i z czystem sumieniem oświadczyć: „Polakiem jestem i nic, co się tyczy Polski, nie było mi obcem".

Ostatnia książka zmarłego Pisarza — „Iskry w popiołach" idzie w świat omroczona kirem żałoby, ale jakże mimo to jasna i promienna. Każdy, kto weźmie ją do rąk, poczuje bijące od niej ciepło serca szlachetnego, myśli prawej, uczuć nieskażonych przewrotnością. Pisał ją człowiek do głębi dobry, piórem, które się nigdy nie skalało poziomą służbą złej intencji.

Oby Bóg dał nam więcej takich pisarzy-obywateli! Polska potrzebuje ich dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek.

Troska o los trzynastu tysięcy.

Co roku na wiosnę garstka młodzieży obojga płci przeżywa w szkole niezwykłe emocje. Pracują z gorączkowym pośpiechem, nie znając snu i odpocznienia. Drżą na myśl, czy aby wszystko się uda.

Wobec jakiegoż to zagadnienia, tak groźnego w skutkach, staje młodzież w przedwiośniu swego życia? Na jakie pytanie kapitalnej wagi musi odpowiedzieć możliwie najlepiej?

Jest to sprawa ukończenia szkoły i wyboru zawodu. A w ścisłym związku z tym wyborem znajduje się też kwestja uczelni. Decyzja ta dla młodego człowieka składa się z odpowiedzi zupełnie konkretnych: czy wstąpić na uniwersytet lub politechnikę, czy do innej szkoły zawodowej? czy będę miał środki na dłuższe i kosztowniejsze studja?

W szesnastym czy osiemnastym roku życia wszystko wydaje się tak łatwe, tak możliwe do realizacji, że rozentuzjazmowanemu młodzieńcowi trudno wyperswadować, iż przecież są jakieś trudności z wyborem odpowiedniego zawodu i wyższej uczelni. Rodzice, którzy w trosce o los swoich synów i córek próbują skłonić do zastanowienia się, słyszą zwykle w odpowiedzi, że „ja już napewno dam sobie radę".

Tym młodym ludziom, pragnącym jasnej wskazówki i rady, tym stroskanym rodzicom przypominamy, że istnieją dwie doskonałe książeczki, poruszające ten temat. Są to książki Jerzego Gutschego *„Na drogę akademickiego życia"* i *„Czem być możemy?"*, wydane nakładem Księgarni św. Wojciecha. W tych bardzo aktualnych książkach znajdzie czytelnik odpowiedź na wszystkie wątpliwości i zapytania, nasuwające się na temat wyboru zawodu i wyższej uczelni. Autor mówi o potrzebie poznania samego siebie, swych właściwości, zdolności i upodobań, przestrzega przed zbyt pochopnym wyborem zawodu; poddaje analizie najważniejsze grupy zawodów, nie zapomina o konjunkturach życia zawodowego, a całość tych wskazówek uzupełnia rozdziałem o zadaniu i organizacji studjów uniwersyteckich. Nie koniec na tem. Maturzysta i akademik znajduje również cenne wskazówki o metodzie i higjenie pracy umysłowej, o racjonalnem czytelnictwie, o organizacjach i stowarzyszeniach akademickich. Na uwagę zasługuje również rozdział na temat wyższych studjów kobiet. Niewielka ta i tania książeczka, obejmująca zaledwie 80 stron, porusza wszystkie sprawy związane z życiem akademickiem, a w dodatku zawiera spis wyższych uczelni państwowych i prywatnych.

Organicznie związana jest druga książeczka pod tytułem „Czem być możemy?" W niej autor zwraca się do szerszego koła czytelników. Już nietylko do maturzystów, lecz do wszystkich tych, co na progu samodzielności życiowej — pragną znaleźć własną drogę, a na tej drodze wiarę w swe siły dla realizacji wymarzonego celu. Mówi więc autor o szkole i samokształceniu, o wyborze zawodu, o pracy zracjonalizowanej, o sztuce odpoczywania, o kształceniu woli, o sporcie, o służbie Ojczyźnie. W przyjacielskiej gawędzie opowiada o tem,

jak kształcić umysł, uczucie i wolę, a wskazówki te i rady opromienia słoneczna radość i wiara. Kto więc szuka pokrzepienia, kto w trudach walki życiowej utracił sporą cząstkę zaufania w swe siły, komu wreszcie się zdaje, że nic w życiu nie osiągnie, ten niech sięgnie po tę pokrzepiającą książkę, która jasno i szczerze odpowiada na postawione w tytule pytanie: czem być możemy.

ZIELONOŚWIĄTECZNE DARY KSIĄŻKOWE.

Rozpoczniemy od książek dla najmłodszej dziatwy od lat 5-ciu:

Stefanja Marciszewska - Posadzowa. „Dziecię Jezus", opowiadania ewangeliczne, z kolorowemi ilustracjami. Cena zł 4,50.

„Jest to — pisze *Głos Lubelski* — wzruszająca, ślicznie ujęta opowieść o życiu Dziecięcia Jezus, która napewno uczyni na naszej dziecairni niezatarte wrażenie... Czytać ją można nawet milusińskim."

S. Barbara Żulińska. „Mały Jezus". Legendy i opowieści z wielu rycinami w tekście. Cena zł 3,60.

„Książka ta ciekawa — zaznacza *Gazeta Kościelna* — przez wykorzystanie literatury apokryficznej o dziecięctwie P. Jezusa i przez szczęśliwe ominięcie trudności, jakie nasunąć musi opisywanie życia Dzieciątka Jezus obrazami, których niema w Ewangelji... Czcigodna Autorka dała nam piękne i budujące opowiadania, których dzieci słuchają z zapartym oddechem..."

Tejże Autorki „Hosanna! Chrystus i dzieci". Opowiadania z czasów Chrystusa Pana z wielu rycinami. Cena zł 3,50.

„Wątku naracyjnego — pisze *Głos Narodu* — dostarczyły autorce widzenia Katarzyny Emmerich... Opracowanie zaleca się treściwością i gorącem umiłowaniem przedmiotu..."

Dla dzieci nieco starszych od lat 8-miu nadają się śliczne opowieści historyczne na tle żywotów świętych:

E. Schmidt-Pauli „Chleb i róże", dzieje św. Elżbiety, z licznemi ilustracjami w tekście. Cena zł 3,— oraz

Tejże Autorki „Ukochane Dziecię Świata", opowieść o św. Teresce z wielu rycinami. Cena zł 4,— wreszcie

H. Pagés „Siewca radości", opowiadanie o życiu św. Filipa Nereusza, z ilustracjami. Cena zł 3,—.

„Są to — przyznaje *Dziś i Jutro* — wyjątkowo ładnie wydane książki. W formie zajmujących, żywo pisa-



nych powieści mamy tu przedstawione lata dziecięce i młodzieńcze tych dusz wybranych, które współpracując z Łaską, doszły do świętości... Szczegóły obyczajowe i historyczne, ilustrowane ładnemi obrazkami, wzbogacają zasób wiadomości, zdobywanych w szkolnej nauce...

Zbiorek zatytułowany KWIATECZKI BOŻE przynosi opowiadania o dzieciach, które żyły niedawno już w naszem stuleciu, i „świętością życia — jak słusznie zaznacza *Dzwon Niedzielny* — tak zajaśniały, że przed ich postaciami stajemy onieśmieleni wielkością ich cnoty... W życiu wszystkich tych dzieci wychowawcą i nauczycielem był Pan Jezus, w Komunji św. przyjmowany, w Najświętszym Sakramencie i w czasie Mszy św. pobożnie słuchanej nawiedzany. Zaiste wielką przysługę oddadzą rodzice swym dzieciom i sobie ułatwią wychowanie, jeżeli sprawią im choć jedną z poniższych książeczek."

„*Mała Nelli*". Biały kwiatek eucharystyczny. Cena zł 1.50
„*Mały miłośnik Jezusa i Marji*". Cena . . . . zł —,90
„*Marja Klotylda*". Cena zł 2.—
„*Promienny żywot harcerza*". Cena . . . . zł —,80
„*Siostrzyczka aniołów*". Cena zł —,70
„*U progu służby Bożej*". Cena zł —,80
„*Żołnierzyk Chrystusowy*". Cena . . . . zł —,90

Odrębną grupę książek dla starszej dziatwy stanowią opowieści ewangeliczne *S. Jeleńskiego* z ilustracjami Z. Stanisławskiej:



„Mała Miriam". Cena . zł 1.—
„Woda Żywa". Cena . . zł 1,30
oraz obszerniejsza książka dla młodzieży
„O siódmej godzinie". Cena w kart. . . . . . . zł 4,50

„Opowieść ewangeliczna — słusznie akcentuje *Sodalis Marianus* — to nie znaczy szachrowanie tekstami przez dopełnianie ich błahą a może nawet cyniczną treścią, ale wżycie się intuicyjne w stosunki religijne, społeczne, narodowościowe i stosunki życia domowego Palestyny w czasie, kiedy na jej widownię wystąpił Bóg-Mesjasz. Opowieść oparta na podstawie historycznej znajomości danej epoki. Wżycie się i opisanie w sposób barwny i plastyczny a niekiedy wprost porywający — oto najwalniejsza zaleta opowieści Jeleńskiego. Moment, jaki sobie obrał autor, to pierwsze wystąpienie Jezusa i cud w Kanie; uzdrowienie syna Chuzy o siódmej godzinie jest raczej epizodem, od którego jednak powieść otrzymała

swój tytuł. Postać Jezusa, choć szkicowana krótkiemi rysami, występuje w pełni i majestacie. Czytając opowieść, doznaje się przemiłych wzruszeń religijnych".

„Opowieści ewangeliczne S. Jeleńskiego — dorzuca *Gazeta Warszawska* — posiadają tę cechę szczególną, ten urok, że nietylko młodzież, ale i starsi czytelnicy z pożytkiem dla siebie i zadowoleniem mogą je wziąć do ręki.

Z większych i nieco droższych wydawnictw religijnych dla młodzieży wymienić należy zbiór 30 życiorysów patronów polskich, począwszy od św. Wojciecha a skończywszy na św. Klemensie Dworzaku p. t.

„Nieśmiertelne świeczniki narodu polskiego" w opracowaniu *Adama Kompfa* z licznemi ilustracjami rotograwurowemi w oprawie kartonowej, cena zł 6,—.

Ustaloną też wziętością cieszy się inny zbiór, zbiór legend z życia świętych *ks. Fr. Hattlera T. J.* p. t.

„Kwiaty Bożego Ogrodu". Cena zł 6,50.

Autor opowiada w sposób bardzo zajmujący i przystępny żywoty: Najśw. Marji Panny, św. Alojzego, Bartłomieja Capitano, św. Marcina, św. Róży z Limy, małych męczenników japońskich, św. Franciszka Salezego, św. Paschalisa, św. Agnieszki, św. Ludwiny i wielu innych.

Tem samem starannem a trwałem wykończeniem graficznem i wydawniczem zaleca się też powieść dla dziewcząt znanego pisarza amerykańskiego *O. Fr. Finna* p. t.

„Ofiara dziecka". Cena zł 3,50.

„Napisana żywo i przystępnie pociąga każdego serdeczną, prostą treścią. Gorące, niewinne serduszko Adzi boleje nad niewiarą rodziców, których kocha z całej mocy. Jest dla nich dobrą, kochającą córeczką, rozwesela im życie i modli się za nich, a wreszcie ofiarowuje za nich swe młodziutkie życie. Jest młodziutka, a już jej pragnieniem jest być dzieckiem Marji, i jest niem naprawdę.

Dla dorastającej młodzieży i osób dorosłych na tanie podarki zielonoświąteczne nadają się t. zw. „żółte książki" św. Wojciecha, których treść stanowią żywo, barwnie interesująco opracowane życiorysy niezwykłych postaci głównie współczesnych.

M. Pachucki „Biała Margerytka". Cena zł 3,50.

C. Walewska „W słońcu i mrokach Indyj". Cena zł 1,50.

Tejże autorki „W krainie grozy, strachu i cudów przyrody". Cena zł 1,50.

Tejże autorki „Biała siostra z Afryki". Cena zł 2,—.

Kto pragnie dać upominek droższy, ale o wielkiej nieprzemijającej wprost wartości, gdyż do arcydzieł tych wielokrotnie powracać można, niechaj wybierze który z tomów wiekopomnego dzieła *Bpa Bougaud* p. t. „Chrystjanizm i czasy obecne". Każdy stanowi odrębną całość, a wszystkie równie piękne, światłem wielkiego umysłu i żarem wielkiego serca owiane.

„Wiara i niewiara". Cena zł 8,—
„Jezus Chrystus". Cena zł 12,—
„Kościół". Cena . . . zł 6,—
„Życie chrześcijańskie". Cena zł 6,—

WIADOMOŚCI LITERACKIE

w obronie etyki.

W numerze 7-ym „Wiadomości Literackich" z roku bieżącego ukazał się pełen namiętnych inwektyw artykuł p. J. Skiwskiego p. t. „Handlarze wzniosłym towarem". Świetną, druzgocącą wprost odpowiedź na ów paszkwil dał w ostatnim (4-ym) zeszycie miesięcznika „Wiara i Życie" ks. E. Kosibowicz T. J.

Odpowiedź tę z nieznacznemi opuszczeniami podajemy w przeświadczeniu, że zdoła zainteresować każdego czytelnika „Biuletynu", a dla wielu będzie źródłem nader pożytecznych wskazówek.

Prawdziwa to niespodzianka...

Na łamach tygodnika, który tylokrotnie obrażał uczucia i przekonania katolickie, jawi się artykuł w obronie tak często ironizowanej katolickiej etyki. Po „laureacie" Boy'u, którego „bohaterskie" występy narobiły tyle wrzawy, zabiera głos J. E. Skiwski, gorący wielbiciel talentu Boy'a.

Oto w ręce p. Skiwskiego „wpadł prospekt pewnej ogromnie dostojnej i uważającej siebie za katolicką firmy księgarskiej, która niezwykle „chytrze" usiłuje przekonać czytelnika, że sprzedawanie dzieł antykatolickich, a nawet zamieszczonych na indeksie, nie sprzeciwia się bynajmniej etyce katolickiej."

Ten liberalizm katolickiej księgarni doprowadza p. Skiwskiego do prawdziwej pasji i dyktuje mu słowa twarde, nawet obelżywe, niezgodne z katolicką etyką, której usiłuje bronić.

Obrona, utrzymana w boyowym stylu jest jednak przynajmniej w tym wypadku zupełnie zbyteczna.

Owa, w sarkastycznej parafrazie p. Skiwskiego, „ogromnie dostojna i uważająca się za katolicką firma księgarska", to znana w całej Polsce i zaszczytnie w dziejach dobrej książki zapisana Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Zasługi tego Wydawnictwa ocenia zgodnie całe katolickie społeczeństwo, nie umniejszy ich więc ani nie zaciemni ironja p. Skiwskiego.

Otóż istotnie w biuletynie wydawniczym tejże Księgarni (Nr. 3 czerwiec-lipiec 1930) podano krótką notatkę w kwestji sprzedawania przez katolickich księgarzy książek zamieszczonych na indeksie. Myli się jednak całkowicie p. Skiwski, gdy pisze, iż „dla wzmocnienia efektu „objektywności" pomysłowa redakcja biuletynu przemawia nie od siebie, lecz słowami jakiegoś pisma; — przegląda tu — twierdzi p. Skiwski — dość wyraźnie „substytucja" (na wywrót), a cytata mocno wygląda na robotę „zamówieniową". Takie spotkanie się dwojga ludzi na szczytach najniezdarniejszej pod słońcem obłudy miałoby w sobie jakąś grozę mistyczną".

Nie chcemy się domyślać, co skłania p. Skiwskiego do tak rażącej inwektywy na Księgarnię św. Wojciecha. Prosta jednak uczciwość literacka i naukowa „objektywność" wymagała, by autor paszkwilu p. t.: „Handlarze wzniosłym towarem" zadał sobie trud i zaglądnął do źródła. Wszak biuletyn wydawniczy cytuje najwyraźniej miesięcznik *„Wiara i Życie"* (nr. 6. r. 1930), a cytata odpowiada najzupełniej objektywnej prawdzie. Fałszywy więc zarzut kompromituje wyłącznie autora. Niemniej gołosłownym i zupełnie bezpodstawnym jest domysł p. Skiwskiego, iż wspomniana notatka jest robotą „zamówieniową". Stwierdzamy z naciskiem, iż pytania w sprawie sprzedaży książek zamieszczonych na indeksie nie skierowała do redakcji miesięcznika: „Wiara i Życie" Księgarnia św. Wojciecha, ale zupełnie inna osoba; tego rodzaju zapytań otrzymujemy zresztą raz po raz dziesiątki.

Domyślność przenikliwego autora wydaje się więc mocno podejrzaną i trudno oprzeć się wrażeniu, iż nietylko

troska o integralność katolickiej etyki kierowała piórem p. Skiwskiego. Fałszywie więc i wysoce komicznie brzmi bombastyczny wykrzyknik o jakiejś „mistycznej grozie". Snać p. Skiwski niewiele miał do czynienia z mistyką, chyba że chodziło wyłącznie o nastrojowy literacki frazes.

Rozpatrzmy meritum sprawy.

Zamieszczenie książki na indeksie, czy to na podstawie ogólnych przepisów prawa kanonicznego, czy też mocą specjalnego orzeczenia, — „sprawia, iż, bez odpowiedniego pozwolenia, książek takich nie wolno ani wydawać, ani czytać, ani przetrzymywać, ani sprzedawać, ani na inny język tłumaczyć, ani w jakikolwiek sposób innym osobom pożyczać". (Cfr. Kodeks pr. kan., can. 1938 § I.) Jest to ogólne prawo Kościoła i obowiązuje w sumieniu bezwzględnie wszystkich wiernych. Żeby móc czytać książkę zamieszczoną na indeksie, nie wystarczy być uczonym czy profesorem, musi się mieć nadto pozytywne pozwolenie władzy kościelnej, a więc papieża, względnie biskupa. Ze względu na to, iż cały szereg ludzi musi dla słusznych powodów czytać książki, zamieszczone na indeksie, Kościół udziela tym osobom pozwolenia bez zbytniej trudności; o pozwolenie to jednak trzeba, jak się samo przez się rozumie, poprosić. Pozwolenia takiego udziela się nawet młodzieży obojga płci, kształcącej się w publicznych szkołach, o ile musi ona dla celów szkolnych lub naukowych tego rodzaju książek indeksowych używać. O istnieniu konieczności tej potrzeby decyduje oczywiście władza kościelna.

Te same zasady odnoszą się i do trzymania na składzie lub sprzedawania indeksowych książek. Jest rzeczą oczywistą, że trzeba mieć na to pozwolenie od odnośnej duchownej władzy. I to jest prawna strona zagadnienia. Pozwolenia jednak takiego nawet sam papież udzielićby nie mógł, gdyby ta czynność była sama w sobie złą i przewrotną. I to jest etyczna strona tej kwestji. Na nią odpowiedzieliśmy w swoim czasie, a odpowiedź tę przedrukował biuletyn wydawniczy Księgarni św. Wojciecha.

Ku nowemu więc zgorszeniu p. Skiwskiego i jego informatorów powtórzymy to samo, cośmy pisali już wówczas, iż w dzisiejszych warunkach każdy, kto chce kupić indeksową książkę, może ją nabyć bez trudności, choćby nie znalazł jej na składzie w księgarni katolickiej, tak iż fakt, że dana księgarnia książki owej nie sprzedaje, nie zapobiega zupełnie ewentualnemu grzechowi, może co najwyżej zrażać niektórych klientów.

Ale sama strata pewnego dochodu nie byłaby dostateczną racją do trzymania i sprzedawania indeksowych książek, gdyby ta czynność, — powtórzmy znowu z naciskiem — była sama w sobie złą. Tak jednak nie jest. Czytanie bowiem książek indeksowych może być grzechem z podwójnego względu, albo z powodu narażania się na niebezpieczeństwo zgorszenia albo, gdy to niebezpieczeństwo jest wykluczone, w każdy razie z powodu nieposłuszeństwa kościelnemu prawu. Od prawa naturalnego Kościół dyspensować nie może i nie dyspensuje, natomiast może zwolnić od przepisu, którego sam jest autorem. Opierając się na tej zasadzie Kościół, podobnie zresztą jak w innych wypadkach (przepisy o poście, pewne przeszkody małżeńskie) dla słusznych powodów udziela pozwolenia na czytanie książek, zamieszczonych na indeksie.

Cały bowiem szereg ludzi, — z zastrzeżeniem, iż nie grozi im wewnętrzne

niebezpieczeństwo zgorszenia — musi, jak widzieliśmy, dla słusznych powodów czytać książki, zamieszczone na indeksie. Otrzymawszy pozwolenie na czytanie tych książek, musi je gdzieś nabyć — czy tylko w księgarniach Żydów albo notorycznych ateuszów? Czyż więc księgarze katoliccy, chcąc sprzedać książkę indeksową, muszą stanąć koniecznie w kolizji z własnem sumieniem? Nie, bynajmniej; sprzedać książkę indeksową osobie, która może ją bez grzechu czytać, nie jest przecież czynem nieetycznym.

Zbytecznem jest chyba dodawać, iż nie wolno księgarzowi - katolikowi umieszczać książek indeksowych na wystawie, nie wolno ich rozmieszczać wewnątrz sklepu na widocznem miejscu, nie wolno ich polecać i reklamować, nie wolno sprzedawać książek pornograficznych, które opisują brudy dla brudów, bo takiej książki nikomu czytać nie wolno; nie wolno również sprzedawać książek indeksowych małoletnim, gdyż zgóry wie się z całkowitą pewnością, iż osoby takie nie mają ani słusznego powodu, ani żądanego pozwolenia na czytanie książek. Są to rzeczy oczywiste, przypuszczam więc, że i p. Skiwski zgodzi się na dotychczasowe wywody.

Ale oto kamień obrazy i ogromnego zgorszenia!

Napisaliśmy, iż wolno księgarzowi-katolikowi mieć indeksowe książki na składzie i sprzedawać je, i to osobom tego rodzaju, o których może rozumnie przypuszczać, że posiadają odnośne pozwolenie od władzy duchownej.

Pytać się jednak o to niema obowiązku i praktycznie należy wykluczać tylko młodzież dorastającą, a więc w Polsce młodzież gimnazjalną włącznie, nie zaś akademików.

„Pytać się jednak o to niema obowiązku...“ to nasze zdanie zaopatruje p. Skiwski w wysoce „artystyczny“ komentarz: „Mówiąc językiem restauratorów niemieckich jest to prawdziwa „Protektionsportion“ — idjotyzmu. I to wcale nie dobrodusznego.“

Zdaniem p. Skiwskiego księgarz-katolik może sprzedawać książki indeksowe tym tylko osobom, które są mu znane, lub u których sprawdził autentyczność ich zamiarow naukowych.

Nie, to stanowczo za mało! Autentyczne zamiary naukowe nie wystarczają, trzeba nadto pozwolenia od biskupa. Zatem logiczny wniosek (ale nie wyrażony przez p. Skiwskiego) powinien brzmieć, iż księgarz - katolik może sprzedać książkę indeksową tej tylko osobie, która wykaże się pozwoleniem otrzymanem od biskupa.

Tak być istotnie powinno i tej zasady wolno się trzymać księgarzowi, jesteśmy przekonani, iż trzymałby się jej p. Skiwski, gdyby był księgarzem — ale co innego ideał, a co innego granice ścisłego obowiązku i etyki.

Otóż obowiązku takiego nie nakłada na księgarzy ani prawo kanoniczne ani teologja moralna, tak jak nie żąda się od katolika masarza, by w piątek nie sprzedawał wędlin, lub pytał się klientów, czy posiadają dyspensę?...

Kanon 1404 przepisuje, by księgarz, który otrzymał odpowiednie pozwolenie, nie sprzedawał indeksowych książek komu innemu jak tylko tym osobom, o których może roztropnie przypuszczać, iż mogą one słusznie tego rodzaju książki kupować.

Tę samą zasadę stawiają także wybitni moraliści, jak Vermeersch, Creusen, Genicot i inni.

Tylko zatem w tym wypadku nie wolno księgarzowi sprzedać indeksowej książki, gdy jest moralnie pewny, iż dana osoba nie ma odnośnego pozwolenia.

Tak się przedstawia owa „Protektionsportion" idjotyzmu, który nam p. Skiwski zarzuca, nie nam tylko, ale i prawu kanonicznemu i wybitnym moralistom-profesorom. Tak wygląda owo „spotkanie się dwojga ludzi na szczytach najniezdarniejszej pod słońcem obłudy" — która protogonistę etyki „Wiadomości Literackich" przejmuje „mistyczną zgrozą".

W sztuczny trans tej mistycznej zgrozy usiłuje się zresztą wprawić p. Skiwski rozumowaniem, które może ma wszystkie zalety literackiej prozy, brak mu jedynie elementarnej logiki...

I tak oburza się autor paszkwilu na wyrwane z tekstu zdanie: „każdy kto chce kupić książkę indeksową, może ją nabyć bez trudności, tak iż fakt, że dana księgarnia książki owej nie sprzedaje, nie zapobiega zupełnie złemu..." „Pomyśleć tylko — biada p. Skiwski — jak kolosalne perspektywy życiowe otwiera to skromne zdanko o przedsiębiorczości handlowej „wiernych". Idąc śladem myśli autora cennej apologji, „wierny" może bez najmniejszych skrupułów sprzedawać np. środki zapobiegające ciąży, niedozwolone przez Kościół. Złoży pobożnie pulchne dłonie na brzuszku i westchnie: „Niestety nabyć to można wszędzie i bez trudności", poczem ze zbolałem sercem odliczy tuzin swego towaru „bezbożnemu" klientowi. Może również założyć lupanar — bo cóż? Kto chce i tak znajdzie — nie u niego, to u konkurencji. „To nie są tylko dowcipy, tylko ścisłe wnioski z zasady."

Niestety są to tylko dowcipy i to bardzo liche, skonstruowane z pomocą murzyńskiej logiki!

Wszak pisaliśmy i piszemy wyraźnie, że „sama strata pewnego dochodu nie byłaby dostateczną racją do trzymania i sprzedawania indeksowych książek, gdyby ta czynność była sama w sobie zła. Tak jednak nie jest, gdyż cały szereg ludzi może bez grzechu czytać i kupować indeksowe książki, zatem wolno im te książki sprzedawać.

Natomiast sprzedawanie środków zapobiegawczych czy trzymanie lupanaru jest czynnością w swej istocie złą, dlatego na taką czynność nikt od nikogo pozwolenia otrzymać nie może. Nikomu, na podstawie prawa naturalnego, nie wolno używać wspomnianych środków, ni odwiedzać lupanary. Kto zatem do tej czynności pomaga, staje się bezwzględnie uczestnikiem zbrodni.

Można się zdumiewać, jak światły literat tak zasadniczej różnicy nie może pojąć i ocenić.

Nie lepszym jest dowcip o „jasnowidzeniu" księgarzy. Znowu zastrzega się p. Skiwski, iż nie chodzi o żart, ani o przesadę, lecz o ścisłą prawdę. A oto uzasadnienie tej „prawdy". „Bo jakże nie nazwać jasnowidzącym człowieka — pisze p. Skiwski — który nie pytając osoby, widzianej przypuszczalnie po raz pierwszy, ma wiedzieć zgóry, że nabycie książki indeksowej nie przyczyni się choćby w małym stopniu do umocnienia czytelnika w fałszywych, niemoralnych, a nawet zgubnych — ze stanowiska katolicyzmu — poglądach, które mu przenikliwy księgarz przypisał *a priori*? To więcej niż jasnowidzenie, to poprostu wszechwiedza!"

Nie wszechwiedzy domaga się prawo kanoniczne i teologja moralna od księgarza, żąda tylko, by, uwzględniając i jakość książki i osobę kupującego, nie sprzedawał indeksowej książki tym tylko klientom, co do których ma moralną pewność, iż nie posiadają odnośnego pozwolenia od władzy duchownej. P. Skiwski zakonkluduje, iż wobec te-

go, „książkę indeksową można sprzedawać każdemu, z wyjątkiem chyba niemowlęciu..." No ale trudno analizować i zbijać wszystkie literackie czy sofistyczne dowcipy, tem bardziej, że są bardzo słabe.

Drapuje się p. Skiwski w togę obrońcy katolickiej etyki, przybiera pozę liktora, przestrzega przed frymarczeniem własnemi ideałami w celach zysku pieniężnego — a nie zdaje sobie sprawy, jak komicznie ta jego rola mentorska wypada.

Z „Tęczy" przeniósł się do „Wiadomości Literackich", niech więc na tem nowem stanowisku usilnie zabiega, by księgarze-katolicy mogli ten tygodnik sprzedawać i reklamować bez troski o pozwolenie na sprzedawanie „indeksowych pism" i by każdy katolik mógł czytać to pismo z spokojnem sumieniem, iż nie potrzebuje zaopatrywać się w takie pozwolenie. Będzie to prawdziwą zasługą, większą bez wątpienia niż pisanie artykułu o „handlarzach wzniosłym towarem".

NASZE CZASOPISMA.

II.

MIESIĘCZNIKI.

Parametr czasopismo poświęcone nauczaniu matematyki w szkołach powszechnych i średnich wychodzi rok drugi. Wychodzi w terminach nieco fantastycznych, ponieważ redaktor naczelny p. A. M. Rusiecki, instruktor matematyki przy Ministerstwie W. R. i O. P., wolne tylko od swych urzędowych zajęć chwile może poświęcać pracy redakcyjnej. Czytelnicy jednak, otrzymując ściśle zapowiedzianą przez wydawnictwo liczbę zeszytów każdego półrocza, potrafią owe nieakuratności wyrozumieć i skupiają się dokoła czasopisma coraz liczniej. Czem się to niezwykłe powodzenie pisma bądź co bądź specjalnego tłumaczy? Jego potrzebą odczuwaną bardzo żywo wśród nauczycielstwa, oraz niewątpliwemi walorami treści zawsze aktualnej, ujmującej zagadnienia i troski nauczyciela matematyki od strony życiowej, praktycznej.

Jako dodatek do *Parametra* wychodzi od początku bieżącego roku pisemko *Młody Matematyk,* przeznaczony dla młodzieży szkolnej klas wyższych. Abonować je można również oddzielnie; w wielu też uczelniach liczy dziesiątki odbiorców, żywo interesujących się nietylko ciekawą treścią każdego zeszytu ale też zadaniami, które składają się na t. zw. „Konkurs nieustający" z obfitemi książkowemi nagrodami.

Nowa Bibljoteka Kaznodziejska pod staranną i wysoce kompetentną redakcją ks. prof. dr. Kicińskiego rozwija się nader pomyślnie, obejmując coraz szersze kręgi odbiorców i współpracowników zarówno w kraju jak i zagranicą, głównie zaś w Ameryce Północnej.

Oprócz kazań niedzielnych na każdą niedzielę danego miesiąca, mieści zawsze obfity materjał homiletyczny na wszelkie okazje, w których słowo kapłańskie winno padać w serca wiernych. Redakcja, oparta na własnem długoletniem doświadczeniu duszpasterskiem i naukowem, chętnie uwzględnia też słuszne życzenia czytelników, dzięki czemu ścisły nawiązuje się kontakt z duchowieństwem na wszelkich placówkach i pismo coraz lepiej przystosowuje się do potrzeb pracy swych abonentów.

Z GŁOSÓW PRASY

O WYDAWNICTWACH KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

PISARZE POLSCY

⊙ **Jerzy Bandrowski WIEŚ CZTERNASTEJ MILI.** Nowele chińskie. (Cena zł 3,50)

Kurjer Warszawski: „Opowiadania Bandrowskiego snują się swobodnie, autor nie przejaskrawia ani w jednem z nich barwy chińskiego egzotyzmu, co nie było wcale rzeczą łatwą, a ponieważ, jak się przyznał w przypisku, nie zna chińskiego języka, nie chcąc tworzyć sztucznej, rzekomo chińskiej gwary w języku polskim, wyraża myśli swych chińskich bohaterów sposobem europejskim. We wszystkich tych opowiadaniach i obrazkach wyczuwa się uśmiech mądry, pobłażliwy i pełen życzliwości, uśmiech, z jakim starsi patrzą na miłe, niezrozumiałe szaleństwa małych dzieci."

⊙ **Stanisław Szpotański BEZ ZIEMI I BEZ NIEBA.** Powieść. (Cena zł 7,50)

7 *Dni:* „Do szeregu historycznych powieści pióra Stanisława Szpotańskiego przybyła obecnie nowa, poświęcona tym razem krwawemu epizodowi z dziejów Małopolski — ponurej rzezi galicyjskiej. „Bez ziemi i bez nieba' — to czasy, w których zdawało się, że w dalekim Wiedniu podpisano ostateczny wyrok na polskość w zaborze austrjackim, kiedy przeciw niezorganizowanemu elementowi ziemiańskiemu podniesiono ciemne masy chłopstwa. Sprowokowano je do czynów, przed któremi wzdryga się dusza każdego kulturalnego człowieka. Zasługą autora jest to, iż dokładnie znając materjał naukowy dziejów Polski z czasów drugiej ćwierci wieku XIX-go, znakomicie umiał odtworzyć ciekawą postać krwawego zbira, Szeli, i nie pominąć żadnego ze szczegółów jego charakterystyki — sprytu, bezwzględności i ambicji. Niemniej trafnie naszkicowane zostało tło tej ponurej epopei, w której niska kultura ludu i chwiejność ziemiaństwa były głównemi atutami w rękach polityków wiedeńskich. „Bez ziemi i bez nieba" należy do najlepszych powieści St. Szpotańskiego."

⊙ **Kazimiera Iłłakowiczówna CZARODZIEJSKIE ZWIERCIADEŁKA.** Poezje. (Cena zł 5,—)

Ilustrowany Kurjer Codzienny: „Nie ulega już dziś wątpliwości, że wśród współczesnych poetek polskich, Iłłakowiczówna jest najwybitniejszą. Na to zaś naczelne stanowisko wysunęła się nietylko dzięki osiągniętemu mistrzostwu i bogatej różnorodności formy poetyckiej, ale zarazem i przez to, iż nie zasklepiając się w narcyzowej autoanalizie, aczkolwiek wcale nie odrzucając myśli o swej własnej duszy i nieraz ulegając nastrojom osobistej tęsknoty, umiała natyle wyjść poza siebie, aby ogarnąć miłosnem spojrzeniem sprawy szersze, ogólne, znaleźć w nich pole duchowych wzruszeń i dać im szczery poetycki wyraz. Owa wyjątkowa postawa poetki sprawiła, że Iłłakowiczówna już dziś znalazła tak jednolite i żadnemi ubocznemi względami niezmącone uznanie. Wszystkich pokonała swem mistrzostwem poetyckiem, potęgą talentu i pięknem ducha. We współczesnej naszej literaturze jest to jeden z bardzo nielicznych triumfów, tak zupełnych i niewątpliwych".

⊙ **Emil Zegadłowicz Z POD MŁYŃSKICH KAMIENI.** Żywot Mikołaja Srebrempisanego. (Cena zł 8.—)

Radjo: „Księga, niezwykła swoją treścią duchową, pełna ewangelicznej dobroci... to dzieje kształtowania się duszy, a raczej uczucia poetyckiego w chłopczyku, żyjącym na łonie pięknej przyrody beskidzkiej. Życie małego Mikołaja składa się z drobnych nieuchwytnych dla oka przeciętnego śmiertelnika szczegółów i zdarzeń, rozgrywających się „na przestrzeni pomiędzy pokojem jednym i drugim, sienią, kuchnią i stajnią". Głęboki liryzm wspomnień jest tych kart niepowszednim urokiem. Księga ta jest jednym więcej dowodem, iż pisarz ten i w prozie jest nieraz więcej poetą słowa niż w wierszu rymowanym. Zawsze pogodny i radosny, czuje się bratem każdego stworzenia, jest w każdej chwili rośliną, drzewem, gwiazdą, rosą, ptakiem, tchnieniem wiatru i w dziecięcem uwielbieniu życia śpiewa ze złożonemi do modlitwy rękami swój hymn do Boga".

PISARZE OBCY

⊙ **R. H. Benson PAN ŚWIATA.** Powieść. (Cena zł 4,—)

Przegląd Warszawski: „Odczuwamy tu jakąś niesamowitą wielkość, w której ukazywaniu celuje ten apologeta, wyzywająco śmiały i niezmiernie oryginalny (jak wiadomo, kapłan-konwertyta z anglikanizmu). W swojej interesującej powieści z przyszłości p. t. „Pan Świata", potrafił dać tragiczną, ale porywającą i głęboką apologję katolicyzmu: zostaje się tu do głębi przejętym świadomością, że życie religijne jest nowem jakiemś życiem, imperatywnie wkraczającem w świat życia naturalnego".

⊙ **J. O. Curwood BARI, SYN SZAREJ WILCZYCY.** Powieść. (Cena zł 6,—)

Oświata Polska: „Dzieje potomka zdziczałego psa i wilczycy (patrz „Szara wilczyca" tegoż autora), opowiedziane przez wielkiego znawcę życia i obyczajów zwierząt i miłośnika przyrody. W przygody dzikiego „Barego", którego dziedziczny instynkt psa ciągnie do ludzi, wplątana jest historja starego trapera i jego pięknej córki. Historja, pełna tragicznych momentów i grozy, kończy się jednak dobrze. Opisy przyrody śliczne i pełne prawdy, a co się tyczy znawstwa obyczajów dzikich mieszkańców puszczy, to autor nie ma równego sobie w literaturze obecnej doby. Te walory czynią książkę, którą czyta się z wielkiem zajęciem, bardzo odpowiednią dla wszelkich bibljotek".

⊙ **Marika Stjernstedt ULLABELLA.** Powieść. (Cena zł 6,—)

Kurjer Poznański: „Książka przedstawia dużą wartość zarówno dla psychologa, jak i dla literata. Psychologowi, zajmującemu się pedagogją, daje bardzo uczciwy i sumiennie zebrany materjał z przeżyć wewnętrznych i sposobu ujmowania zewnętrznych wrażeń dziecka. Literata, szczególniej słowiańskiego, który ma rasową skłonność do nadużywania wyrazów, uczy, że dla pewnych pojęć istnieją pewne jedyne i najstosowniejsze terminy, że najsubtelniejsze uczucia i najgłębsze przeżycia można oddać z pomocą formy prostej, a precyzyjnej. Marika Stjernstedt używa minimum sposobów do wydobycia maksimum napięcia, a mimo że powieść jej nie obfituje w żadne nadzwyczajne sytuacje, każde zdanie posiada tak dużo treści, że z całej książki nie można by wyeliminować ani jednego słowa".



KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

⊙ **E. Bogdanowicz BŁĘKITNA PANTERA.** Opowiadanie z puszczy amerykańskiej. Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 2,—)

E. Bogdanowicz SĘPIE GNIAZDO. Opowiadanie z puszczy amerykańskiej. Z ilustracjami. (Cena zł 2,50)

Słowo Polskie: „Dwie książki cenionego pedagoga i przyjaciela młodzieży E. Bogdanowicza z jego spuścizny pośmiertnej: są to opowieści osnute na tle życia Polaków w Brazylji, pełne walk i utarczek z dzikimi mieszkańcami stepów i puszcz tej odległej, a tak sercu polskiemu bliskiej krainy."

⊙ **Kpt. Marryat PRZYGODY MŁODEGO ŻEGLARZA.** Z ilustracjami St) Sawiczewskiego. (Cena w kart. zł 8,50.

Ilustrowany Kurjer Codzienny: „Przygody młodego żeglarza" to dzieje mieszczanina Easy, który przejęty

ideami francuskiego oświecenia o wolności i równości ludzi, przekonywa się o ich względności podczas służby na okręcie wojennym. Obowiązek i posłuszeństwo zajmują zwolna miejsce chimer młodzieńczych, a męska odwaga i gardzenie niebezpieczeństwami, określają charakter bohatera. Ostre powietrze morskie stanowi atmosferę tej powieści, głośnej za Kanałem, a pożytecznej niewątpliwie i w naszych stosunkach".

⊙ **W. Szalay-Groele W ORLEM GNIEŹDZIE.** Opowieść z dawnych czasów. Z ilustracjami T. Wolniewicza. (Cena w kart. zł 8,50)

Kurjer Polski: „Gorące umiłowanie piękności ziemi rodzinnej, nienawiść ku odwiecznemu niemieckiemu wrogowi, tkliwość dla druhów, radość rycerskiej zabawy, odwaga w każdej przygodzie, to zalety młodego królewicza, które autorka uwypukla w swem żywem, barwnem opowiadaniu, okraszonem nieraz humorem. Zalety okupują zbyt krewką porywczość. Młodzi czytelnicy niewątpliwie z zainteresowaniem czytać będą tę książkę, której lektura da też i pożytek, dzięki plastycznemu obrazowi życia epoki".

⊙ **J. Szczepkowski WŁADCY KNIEI.** Obrazki myśliwskie. Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 6,50)

Głos Lubelski: „Książkę swoją poświęca autor: „myśliwym, szanującym zwierza". Dzieło przepojone jest nietylko szacunkiem, ale i miłością do zwierza. Z każdej strony, z każdego zdania bije tu miłość, z każdej niemal promienieje litery, przegląda się w każdem słowie, jak słońce w kroplach rosy. Śliczne jest zestawienie śmierci „najlepszej z matek" z wieczorem wigilijnym i z myślą o dalekiej ojczyźnie. Niema tu ani krzty czułostkowości — jest potęga uczucia. Przy czytaniu tej książki, pisanej jasnym, prostym stylem o dużej kulturze literackiej, niepodobna się oprzeć jakiemuś ciepłemu, dobremu wzruszeniu. Jest ona rewelacją: odkrywa nam „duszę zwierza".

⊙ **Kazimierz Rosinkiewicz HULTAJ.** Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 6.—)

Kurier Księgarski: „Wydanie 5-te, sięgające 25.000 egzemplarzy. Czyż książka ta potrzebuje jakichkolwiek innych ‚zaleceń? nie dziw więc, że jeden z wybitnych pedagogów, pisząc o niej w „Dzienniku Bydgoskim", wypowiada zdanie, że „jest to prawdziwa perła naszych książek". Satis!"

BIBLJOTECZKA PRZYRODNICZA

⊙ **D. Gayówna SOSNA.** Z ilustracjami. (St. II. Cena zł 1,20)

Echa Leśne: „Znajomość lasu i leśnictwa wśród szerszego ogółu jest w Polsce niesłychanie mała, a powodem tego jest przedewszystkiem brak dobrych książek, traktującvch o lesie w sposób przystępny i dla wszystkich zrozumiały. Ksiażeczka o „Sośnie" napisana jest stylem łatwym, prostym, rzeczy nawet dość trudne przedstawione są tak jasno, że je dziecko zrozumie. Najważniejszą jednak jest tendencja książki: zapoznanie młodzieży i szerokiego ogółu z życiem lasu w postaci najgodniejszego jego przedstawiciela — sosny. Autorka uczyniła to w sposób, nie pozostawiający nic do życzenia."

⊙ **A. Kujawska OWADY-OGRODNICY.** Z ilustracjami. (St. II. Cena zł 1,40)

Gazeta Lwowska: „Ciekawe na najnowszych badaniach oparte wiadomości o pracy mrówek, termitów, korników i muchówek podaje znana popularyzatorka przyrody A. Kujawska w książeczce zatytułowanej: „Owady—ogrodnicy". Dowiadujemy się z niej nietylko o trudach i wysiłkach, ale także o żelaznej organizacji, mądrych prawach rządzących tem mikroskopijnem królestwem".

WYDAWNICTWA NAUKOWE

POPULARNE Z ZAKRESU ZAGADNIEŃ RELIGIJNYCH, FILOZOFICZNYCH I SPOŁECZNYCH

⊙ **Ks. Prof. Dr. St. Szydelski. IDEA ODRODZENIA W MISTERJACH HELLENISTYCZNYCH A U ŚW. PAWŁA.** (Cena zł 6,—)

Kurjer Poznański: „Ks. prof. dr. St. Szydelski napisał bardzo interesującą rozprawę naukową p. t „Idea odrodzenia w misterjach hellenistycznych a u św. Pawła". Na prawie stu stronnicach

przedstawia autor stosunek św. Pawła do słownictwa mistycznego i do misterjów greckich. Zdaniem ks. Szydelskiego nie oddziaływały one zupełnie na myśl św. Pawła, gdyż świat mitów, a świat chrześcijański to dziedziny zupełnie odrębne. Rozprawa jest oparta na dużym materjale naukowym i wywoła zapewne oddźwięk w sferach naukowych polskich, które stosunkiem między hellenizmem a chrześcijaństwem się zajmują".

⊙ **Ks. Prof. Henryk Weryński. NA PROGU UŚWIADOMIENIA.** (Cena zł 0.80).

Głos Narodu: „To, co ks. Weryński mówi w pierwszym rozdziale i w końcowym o stanie kwestji uświadamiania, dowodzi, że się dobrze rozejrzał dookoła, i wie, o co chodzi oraz, że sobie należycie uświadomił wielkość i granice swego zadania. To spojrzenie w twarz całemu zagadnieniu uczyniło go rozważnym, ostrożnym i powściągliwym oraz pokornym. Stąd słusznie podkreśla, że to, co napisał, służyć ma pomocą jedynie przy uświadamianiu elementarnem, wstępnem, być czemś w rodzaju prolegomenów i podstawą do przyszłego pogłębienia. Niechże tedy ten rzetelny i szczery wysiłek Autora znajdzie się w rękach matek i opiekunek, żeby jednym służył inicjatywą, drugim schematem pomocnym".

⊙ **Stefanja Marciszewska-Posadzowa INSTRUKCJE DLA OCHRONIAREK.** (Cena zł 1,80)

Przegląd Powszechny: „Wyliczywszy na wstępie niebezpieczeństwa, grożące dziś wychowaniu dzieci w przedszkolach czasem z powodu ich przepełnienia, kiedyindziej wskutek niewłaściwego stosowania nowoczesnej pedagogiki, lub wogóle z powodu obecnego rozkładu rodziny — przechodzi Autorka do skreślenia wskazówek dla kierowniczek ochron. Podaje więc uwagi ogólne, podział dnia i zajęć dzieci; sposób pouczania ich i zajmowania rysunkami, dowolnemi pracami czy zabawą, w sali i na wolnem powietrzu; inne rozdziały mówią o wychowaniu fizycznem, urządzeniu ochrony i ogrodu. Wszystkie te wskazania podane są krótko, przejrzyście i w dobrym duchu. To też książeczka niniejsza zasługuje na rozpowszechnienie, podobnie jak inne prace autorki z zakresu wychowania".

Posłannictwem książki jest przenikanie naszego ducha, tak żeby stanowiła jedno z nami, inaczej będzie zabawką dla dużych dzieci. Człowiek nieustannie pragnie poznać do głębi istotę swoją, a posłannictwo książki na tem polega, by mu dopomóc w tem poszukiwaniu i wskazać w labiryncie ciemnym duszy postoje nieuniknione, miejsca wypoczynków wieczystych. W tak pojętem posłannictwie jednoczy się sztuka z moralnością. Nie możemy rozszczepić nauczania od wzruszenia, albowiem prawdziwa nauka pochodzi ze wzruszenia i w tem się kryje sedno sztuki literackiej.

KRONIKA

☐ **Wydawnictwa nasze zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. do bibljotek szkolnych.**

J. F. Cooper PIONIEROWIE — J. O. Curwood ŁOWCY WILKÓW — T. Jeske-Choiński GASNĄCE SŁOŃCE — J. Domaniewski PTAKI NASZYCH LASÓW. Cz. I i II. — J. Domaniewski PTAKI NASZYCH GÓR — G. Morcinek SERCE ZA TAMĄ — J. Viewegerowa Z ŻYCIA RYB.

☐ **Książki na czasie.** Na miesiąc czerwiec przypominamy następujące wydawnictwa:

Ks. Wł. Chotkowski „Kazania eucharystyczne o Najświętszem Sercu Jezusowem". Wydanie drugie. (Cena zł 2.—) — *Ks. Bp. A. Pichenot „Ewangelja Eucharystji".* Wydanie trzecie. (Cena zł 9.—) — *Ks. J. Koenig „Nowy miesiąc Serca Jezusowego według Ewangelji świętej.* (Cena zł 4.—) — *R. P. Lacordaire „Jezus Chrystus".* Myśli wybrane z różnych przemówień. (Cena zł 2.—).

Z wydawnictw drobniejszych na miesiąc Najśw. Serca Jezusowego polecamy: *„Apostołka Najśw. Serca Jezusowego św. Małgorzata Marja Alacoque".* (Cena zł —.20) — *Nowenna do Najśł. Serca Jezusowego".* (Cena zł —.70.)

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".